PRZEGLĄD ZACHODNI
1992, nr 4

DANUTA ZAMORSKA
Warszawa

O NOWĄ RZECZYWISTOŚĆ, CZYLI WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RZESZY

LITERATURA REWOLUCJI KONSERWATYWNEJ U PROGU EPOKI NARODOWEGO SOCJALIZMU

„Sądzę, że narodowy socjalizm jest tak czy inaczej niemiecką koniecznością" — napisał w 1932 r. August Winnig [1], dając tym samym wyraz przekonaniu tych wszystkich pisarzy, teoretyków i piewców rewolucji konserwatywnej, którzy w narodowym socjalizmie dostrzegali być może niezbyt doskonałe, często wypaczone, a jeszcze częściej nie dość subtelne i uduchowione przedstawienie swych idei i racji, lecz którzy *noles volens* przyznać musieli, iż to właśnie partii Hitlera udało się porwać masy i poprowadzić je do walki o realizację celów, które pod szyldem rewolucji konserwatywnej prawdopodobnie nigdy nie doczekałyby się urzeczywistnienia.

Historia relacji pomiędzy rewolucją konserwatywną a narodowym socjalizmem jest historią całkowitego samounicestwienia, zupełnego „rozpłynięcia się" w narodowym socjalizmie potężnego, nacjonalistyczno-konserwatywnego prądu ideowo-literackiego, zwanego rewolucją konserwatywną, który w okresie Republiki Weimarskiej twórczo kształtował niemiecką, prawicową myśl autorytarną i zyskiwał — mierzony spektakularnymi niekiedy sukcesami literackimi — masowy rezonans społeczny. Jeśli zechcemy przez chwilę zastanowić się nad fenomenem samozagłady rewolucji konserwatywnej, to wśród wielu innych czynników wspomagających [2] ten fenomen będziemy musieli wskazać na niesione przez nią przesłanie ideowe, jako na główną przyczynę swoistego procesu osmozy re-

[1] A. Winnig, *Was wir vom Nationalsozialismus erwarten. Zwanzig Antworten.* Hrsg. A. E. Günther. Heilbronn 1932, s. 19 (Jeżeli nie podano inaczej, wszystkie cytaty z tekstów niemieckojęzycznych w tłumaczeniu autorki).

[2] O swoistej bezbronności strukturalno-organizacyjnej i ideowej oraz braku jasnej cezury ideowej pomiędzy rewolucją konserwatywną a narodowym socjalizmem pisze m.in. K. Bracher, *Zeit der Ideologien. Eine Geschichte politischen Denkens im 20. Jahrhundert.* München 1985, s. 174. Kwestię współodpowiedzialności rewolucji konserwatywnej za powstanie i rozwój ruchu narodowosocjalistycznego podejmują m.in.: K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer*

wolucji konserwatywnej i narodowego socjalizmu. A było to przesłanie, które odwołując się do marzeń i tęsknot funkcjonujących w świadomości społeczeństwa niemieckiego oraz grając na zapiekłych awersjach i resentymentach społecznych, przyniosło tak oczywisty i gwarantowany sukces, iż upadek rewolucji konserwatywnej powinien zostać odczytany *à rebours* jako jej całkowity triumf; rewolucja dokonała się, tyle tylko, że nie rewolucyjni konserwatyści stali się jej bezpośrednimi przywódcami.

Istotę rewolucji konserwatywnej stanowiła walka z dwoma wrogami; z duchowym dziedzictwem rewolucji francuskiej, którą odczytywała jako katastrofalną cezurę w dziejach ludzkości oraz z demokratyczną rzeczywistością Republiki Weimarskiej, która stanowić miała apogeum tej katastrofy. Republika Weimarska ponadto, przez rzeszę byłych frontowców zasilających rozliczne ugrupowania rewolucji konserwatywnej, identyfikowana była z klęską poniesioną w wojnie i hańbą pokoju wersalskiego, którą należy wymazać i zadość jej uczynić.

Zamierzeniem rewolucji konserwatywnej było zatem przeprowadzenie swego rodzaju antyrewolucji, przeciwstawnej rewolucji francuskiej i przywrócenie przedrewolucyjnego porządku i systemu wartości, zmodyfikowanych i przykrojonych do potrzeb współczesności. Negując dorobek dziewiętnastowiecznego racjonalizmu i liberalizmu oraz wypowiadając wojnę wszelkim zmianom zaistniałym w wyniku oświecenia i rewolucji francuskiej, rewolucja konserwatywna ogłosiła krucjatę w przeszłość w poszukiwaniu tych wartości, które — jak sądzono — „epoka rozumu" jeśli nawet całkowicie nie unicestwiła, to w każdym bądź razie skazała na zapomnienie i zaprzepaszczenie. Rewolucja konserwatywna uważała się za równą rewolucji francuskiej i równie wielka rewolucja ducha była jej celem — wymazanie ze świadomości ludzkiej liberalnego systemu wartości oraz przywrócenie odwiecznego porządku rzeczy, który istnieć miał jakoby dopóty, dopóki rewolucja francuska nie położyła mu kresu, sprowadzając tym samym ludzkość na manowce dziejów. Zamierzeniem rewolucji konserwatywnej było zatem burzenie w imię budowania przyszłości, która to przyszłość miałaby być nawiązaniem do przeszłości: „Jeżeli nawiązujemy dziś do średniowiecza — pisał Edgar J. Jung — i widzimy w nim wielki wzorzec, to nie oznacza to, iż zapieramy się współczesności, lecz że widzi-

---

Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 - 1933. München 1983, s. 279 i n.; M. Greiffenhagen, *Das Dilemma des Konservatismus in Deutschland.* Frankfurt/Main 1986, s. 291 i n.; K. von Klemperer, *Konservative Bewegungen. Zwischen Kaiserreich und Nationalsozialismus.* München und Wien 1962, s. 209 i n.; A. Mohler, *Die Konservative Revolution in Deutschland 1918 - 1932. Grundriß ihrer Weltanschauungen.* Stuttgart 1950, s. 12; K. Prümm, *Die Literatur des soldatischen Nationalismus der 20-er Jahre (1918 - 1933). Gruppen ideologie und Epochenproblematik.* Bd. 1 - 2. Kronberg/Taunus 1974, s. 77 i n.

my ją realniej niż ci, którzy nie potrafią spoglądać za kulisy" [3]. Rewolucyjny konserwatysta miał na swe usprawiedliwienie fakt, że burząc, działał na rzecz przypomnienia i restytuowania odwiecznego i jedynie właściwego — w pojęciu młodych konserwatystów — porządku rzeczy, który miałby zarazem stać się wielkim wzorcem kształtowania nowej rzeczywistości niemieckiej.

Poszukując dla zamierzonej rewolucji ducha najdoskonalszych środków wyrazu, rewolucja konserwatywna sięgnęła po te media masowego przekazu, które mogły najskuteczniej wspomagać ją w walce o rząd dusz i umysłów narodu niemieckiego. O ile dość dobrze znana jest bogata publicystyka i liczne traktaty literacko-programowe, w których *explicite* wyłożone zostały założenia ideowo-programowe, rewolucji konserwatywnej, o tyle niedocenianym medium wypowiedzi zdaje się być literatura piękna, która pozostawała w kręgu jej oddziaływania, bądź też sama jej ideowy *image* współtworzyła. Chociaż zwykło się sądzić, że literatura piękna ze względu na fabularne „rozmydlenie" oraz rozmaitość dopuszczalnych interpretacji, jest mało przydatna do poznania owego prądu myślowego o charakterze *stricte* ideologicznym, jakim była rewolucja konserwatywna. A przecież była to literatura, która posiłkując się szeroką gamą różnorakich, często bardzo nowatorskich gatunków literackich oraz korzystając z szerokiej skali środków wyrazu artystycznego (od najbardziej wyrafinowanych po te najbardziej „zgrzebne", z pogranicza literatury kiczu) odnosiła spektakularne niekiedy sukcesy wydawnicze, sytuowała się na pierwszych miejscach list bestsellerów okresu międzywojennego, osiągała niezwykłą, jak na owe czasy, wysokość nakładów [4]. Stała się ona tym samym nie tylko jednym z najciekawszych zjawisk literackich epoki, ale też, jak należy sądzić, docierając do najszerszych kręgów społeczeństwa niemieckiego, najskuteczniej kształtowała jego postawy i opinie.

Była to literatura, która wychodziła z pozycji totalnej krytyki istniejącej rzeczywistości, w której dostrzegała kryzys obejmujący wszystkie dziedziny życia państwa i narodu, i której przeciwstawiała równie totalną, wszechogarniającą, rewolucyjną i jak najdalej idącą własną wizję przyszłej rzeczywistości. Była to literatura na wskroś ideologiczna, która projektując w przyszłości pewną określoną wizję Niemiec, podporządko-

[3] E. J. Jung, *Deutschland und die konservative Revolution*. W: *Deutsche über Deutschland*. München 1932, s. 383.

[4] Obszerny przegląd sukcesów wydawniczych literatury nacjonalistyczno-konserwatywnej okresu międzywojennego daje publikacja *The German Bestseller in the 20th Century. A Complete Bibliography and Analysis 1915 - 1940*, by D. R. Richards, Bern 1968. Por. także R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*. T. 1 - 2, Warszawa 1987, ss. 211 - 212 i 218.

wywała często swej przemożnej funkcji ideologicznej wszelkie wartości estetyczne, zaś wątki fabularne traktowała jedynie jako punkt wyjścia do rozprawy z rzeczywistością powojennych Niemiec i do znalezienia rozwiązania kryzysowej sytuacji, w jakiej — w wyobrażeniu rewolucyjnych konserwatystów — znalazły się państwo i naród niemiecki po I wojnie światowej. Przegrana I wojny światowej, która wstrząsnęła zbiorową świadomością społeczną, która zrewolucjonizowała świat ludzkich pojęć i „przewartościowała wszystkie wartości", doprowadziła późniejszych mentorów i ideologów rewolucji konserwatywnej do przekonania, iż „stare drogi dobiegły swego końca i że trzeba wstąpić na nowe" [5].

Te nowe wzory, ideały i drogi miały być całkowicie odmienne od wielokrotnie powielanych schematów europejskich, miały być szczególne w swym rodzaju, właściwe i przynależne jedynie wybranemu narodowi, jak chciała rewolucja konserwatywna — narodowi niemieckiemu. „Europa! — wołali młodzi nacjonaliści — To jest tęskny zew demokracji i jej duchowych przywódców. Ale nie jest to zew, za którym podążymy. Brzmi on nam w uszach, ale nie znajduje oddźwięku w naszych sercach. Nie złożymy naszej szczególności w ofierze powszechności" [6]. Ideolodzy i pisarze rewolucji konserwatywnej upatrywali dla Niemiec rozwiązania szczególnego, niejako trzeciej drogi, trzeciego wyjścia, trzeciej możliwości, która zarysuje się pomiędzy dwiema sprzecznościami epoki (demokracją parlamentarną a komunizmem) i w poszukiwaniu tej nowej drogi starali odwoływać się wyłącznie do niemieckich (nie zaś europejskich) tradycji i rozwiązań systemowo-politycznych [7].

Cała literatura rewolucji konserwatywnej, bujnie rozrosła w tym okresie i owocująca szeregiem znamiennych dzieł literackich, daje się sprowadzić do idei poszukiwania, a następnie prezentowania „trzeciej drogi", mającej wyprowadzić państwo niemieckie z chaosu powojennej rzeczywistości, a zarazem ukazać wizję świetnej przyszłości. Wypracowanie owej wizji, wizji wprawdzie mocno mgławicowej, często niespójnej i — jak się miało w niedługim czasie okazać — wiodącej wprost w objęcia narodowego socjalizmu, było oryginalnym dokonaniem literatury rewolucji konserwatywnej. Wizja nowej rzeczywistości w niej zaprezentowana nie jest wizją całkowicie jednolitą, klarowną i konsekwentną w każdym

[5] E. Jünger W: F. G. Jünger, *Aufmarsch des Nationalismus*. Hrsg. E. Jünger, Berlin 1928, s. VIII.

[6] F. G. Jünger, *op. cit.*, s. XVI.

[7] Specyfice szczególnej (trzeciej) drogi rozwoju Niemiec poświęcona jest monografia Bernda Faulenbacha: *Ideologie des deutschen Weges. Die deutsche Geschichte in der Historiographie zwischen Kaiserreich und Nationalsozialismus*. München 1980. Por. także H. Plessner, *Die verspätete Nation. Über die politische Verführbarkeit bürgerlichen Geistes*. Frankfurt/Main 1974.

szczególe. Łatwo daje się to wytłumaczyć faktem, iż ideologia rewolucji konserwatywnej kształtowana była w licznych ugrupowaniach intelektualno-literacko-publicystycznych, które będąc zgodne co do zasadniczych celów i zamierzeń rewolucji, nieco odmiennie przedstawiały jej niektóre wątki lub też kładły nacisk na inne jej aspekty. Przetłumaczona na język literatury pięknej, materia ideologiczna rewolucji konserwatywnej ulega dalszemu rozrzedzeniu i tym trudniejsze staje się zebranie poszczególnych jej wątków w jedno zwarte przesłanie ideowe.

I tak na przykład pisarze nurtu literatury wojennej (m.in. E. Dwinger, W. Beumelburg, E. Jünger) na bolączki współczesności odnajdywali panaceum w rozsnuwaniu wizji totalitarnego państwa nacjonalistyczno-socjalistycznego, inni z kolei (H. Burte, P. Ernst, E. G. Kolbenheyer) upatrywali ratunku dla współczesności w przedstawianiu różnorakich wariacji na temat Trzeciej Rzeszy, zaś pisarze nurtu *völkisch* (F. Griese, H. Blank, G. Frenssen, E. H. Busse) realizowali program odrodzenia narodowego popularyzując obraz narodu przykrojonego do rozmiarów mistycznie wystylizowanej wsi.

Niesłychanie zależna od indywidualnego charakteru, talentu i doświadczeń swych twórców i przywódców, rewolucja konserwatywna z natury rzeczy nie potrafiła wypracować jednolitej wizji nowej rzeczywistości, co w niczym nie zmienia faktu, iż wizja, która powstała niesie ze sobą, cokolwiek by się jej miało do zarzucenia, nowy, konserwatywny program naprawy państwa i narodu, nowy, bowiem dostosowany do powojennej rzeczywistości i mający być wyzwaniem dla nowych czasów. Konstruowanie wizji nowej rzeczywistości w literaturze rewolucji konserwatywnej odbyło się niejako w trzech odsłonach. Pierwszą stanowiło przeżycie wojny (*Kriegserlebnis*), drugą — totalna negacja zaistniałej po wojnie rzeczywistości, trzecią — odwołanie się do wzorów funkcjonujących w przeszłości („ucieczka w przeszłość"). Z przeżycia wojny, negacji istniejącej rzeczywistości i przesłania przeszłości rewolucja konserwatywna wywiodła wybiegającą w przyszłość wizję nowej rzeczywistości.

Wojna oraz związane z nią przeżycie legły u podstaw literatury i publicystyki rewolucji konserwatywnej. Hubert Orłowski wyraża przekonanie, iż zrozumienie i poznanie ideologii rewolucji konserwatywnej bez zapoznania się z jej literaturą wojenną jest prawie niemożliwe, podobnie jak niemożliwe byłoby prawdopodobnie zaistnienie rewolucji konserwatywnej bez odwołania się do grupowej świadomości żołnierzy — kombatantów I wojny światowej[8]. Jest rzeczą charakterystyczną, iż pisarze nurtu literatury wojennej, która na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych przeżywała znamienny *remake*, nie traktowali wojny, jako zja-

[8] Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1979, s. 88.

wiska minionego, ocenionego i podsumowanego, lecz jako ciągle żywą ideę znajdującą kontynuację również w okresie pokoju. „Przebyliśmy tymczasem te boje i słyszymy już znowu, przez niepewne światło w oddali, zgiełk nowych walk (...) Stajemy przed pamięcią drogich nam poległych i czujemy, że naszej pieczy powierzone są prawdziwe, duchowe dobra narodu. Stajemy w obronie tego, co będzie, tego, co było" [9]. Te słowa Ernsta Jüngera, kończące jego wojenne wspomnienia, wyznaczają początek nowej epoki, epoki permanentnej walki.

Wspomniani już Dwinger, Beumelburg, Jünger to reprezentanci bardzo licznej grupy pisarzy, poetów i publicystów rewolucji konserwatywnej, którzy z wojny i walki jako formy egzystencji uczynili swoje *credo* i którzy pokój traktowali jedynie jako preludium do czekającej ich walki o nowe, nacjonalistyczne państwo. Przeżycie wojny potraktowane zostało w literaturze rewolucji konserwatywnej jako straszliwe, lecz niezbędne *katharsis*, które przypomni wiele wartości zapomnianych w wygodnym świecie przedwojennego bezpieczeństwa i spokoju (dyscyplinę, koleżeństwo, odwagę, ofiarność, zdolność do poświęceń *etc.*) i przyczyni się do moralnej odnowy i duchowego odrodzenia narodu, a zarazem stanie się kluczem do jego przyszłości, do realizacji idei narodowej wspólnoty. Literatura rewolucji konserwatywnej głosiła przekonanie, iż wojna nie tylko położyła kres pewnej epoce, ale stworzyła podwaliny pod budowę świata nowej rzeczywistości i nowych wartości. Największym dokonaniem wojny miało być wydanie na świat nowego pokolenia mężczyzn-wojowników, zahartowanych w ogniu wojny i wyposażonych w wyższe wartości moralno-duchowe. Im miał przypaść w udziale zaszczyt, jak mówił Moeller van den Bruck, wywalczenia Trzeciej Rzeszy i poniesienia w świat idei nowego nacjonalizmu. Wojna w literaturze rewolucji konserwatywnej była nie destrukcyjnym, lecz wysoce twórczym czynnikiem tworzącym wzory postaw moralno-duchowych dla mającego odrodzić się nowego narodu niemieckiego i wzory nowego porządku społeczno-politycznego dla nowego państwa niemieckiego.

Równie twórcza zdawała się być totalna negacja rzeczywistości Republiki Weimarskiej, ponieważ nie tylko prowadziła do zanegowania istniejącego stanu rzeczy, lecz udzielała zarazem odpowiedzi na pytanie „co w zamian?", Wszystkie nurty literatury rewolucji konserwatywnej zgodnie potępiały liberalizm, demokrację, gospodarkę kapitalistyczną, system parlamentarny, dopatrując się w nich zgubnego wpływu Zachodu, obcego wzorom i tradycjom niemieckim. Wartości reprezentowane przez Zachód oskarżano o spowodowanie upadku moralności, tradycji, obyczaju,

[9] E. Jünger, *Książę piechoty. W nawałnicy żelaza*. Warszawa 1935, s. 186.

religijności, jednym słowem „upadek czasów", a ponadto identyfikowano je ze słabą kondycją gospodarczo-społeczną Republiki Weimarskiej.

Na tle szarej, kryzysowej codzienności państwa weimarskiego tym wspanialszym blaskiem jaśniała wizja nowej rzeczywistości zaprezentowana w owej literaturze i zawarte w niej obietnice łatwych, szybkich i radykalnych rozwiązań niosących Niemcom spokój, dobrobyt i przywracających należny im prestiż w świecie, pod warunkiem wszakże, iż naród zdecyduje się wkroczyć na drogę wytyczoną przez rewolucję konserwatywną. Miała to być, jak wspomniano, droga trzecia, możliwość wyboru pomiędzy systemem zachodniego liberalizmu i wschodniego komunizmu droga właściwa jedynie Niemcom, czerpiąca z niemieckich tradycji i odwołująca się do jakoby czysto niemieckich wzorców. Rozwiązanie zaproponowane przez rewolucję konserwatywną było zatem dokładnym negatywem, odwróceniem rzeczywistości Republiki Weimarskiej.

Idea zgodnej, jednolitej i wolnej od obcych wpływów wspólnoty narodowej była kontrpropozycją dla obcej, „nieniemieckiej" formy demokracji wielopartyjnej. Idea wspólnoty narodowej była obecna we wszystkich nurtach literatury rewolucji konserwatywnej, acz różniła się nieco w szczegółach. O ile nurt literatury wojennej (W. Beumelburg, *Die Gruppe Bosemüller*, 1930; E. Dwinger, *Wir rufen Deutschland*, 1932) propagował ideę zhierarchizowanej wspólnoty narodowej wzorowanej na wspólnocie frontowej, o tyle literatura nurtu *völkisch* (F. Griese, *Das letzte Gesicht*, 1933; G. Schröer, *Die Siedler vom Heidebrinkhof*, 1932; G. Frenssen, *Meino der Prahler*, 1933), nie odżegnując się od jej żołnierskiego rodowodu, akcentowała konieczność związania owej wspólnoty z pracą na roli. Tak czy inaczej, idea wspólnoty narodowej zakładała porozumienie wszystkich Niemców w duchu nacjonalizmu i skupienie ich wokół idei narodu; to zgodne porozumienie przeciwstawiała wielopartyjnym kłótniom i rozbieżnościom mającym cechować demokrację weimarską. Członków wspólnoty łączyć miało poczucie wspólnej przynależności (niegdyś frontowej, teraz narodowej), wspólnych przekonań i dążeń, wspólnego, jednakowego dla wszystkich trudu pracy — np. pracy na roli. Myśl o utworzeniu wspólnoty narodowej bierze swój początek w kryzysie narodowym, jaki pisarze rewolucji konserwatywnej upatrywali w zaistnieniu demokracji weimarskiej, zaś swe natchnienie czerpie z ideału organicznie wzrosłej i naturalnie ukształtowanej wspólnoty wsi, wspólnoty chłopskiej, tak jak postrzegali ją pisarze nurtu *völkisch*. Historyczne powieści Hermanna Lönsa (*Der Wehrwolf*, 1910)[10] i Herberta Blanka (*Gott, Reich und Brot*, 1931) uka-

[10] Powieść Lönsa napisana została wprawdzie w 1910 r., ale dopiero w okresie Republiki Weimarskiej zyskała popularność i osiągnęła zawrotnie wysokie nakłady (do 1939 r. — 565 tys. egzemplarzy, por. *The German Bestseller*, s. 55). W okresie

Przegląd Zachodni, nr 4, 1992 Instytut Zachodni

zują modelowy wzór rozwiązania owego kryzysu narodowego, który sprowadza się do postulatu wygaszenia konfliktów ekonomiczno-społecznych, załagodzenia napięć i antagonizmów klasowych i w zgodnej jedności budowania jednolitej wspólnoty narodowej. Idea zgodnej i jednolitej wspólnoty narodowej była ponętną alternatywą dla współczesnego społeczeństwa demokratycznego targanego różnego rodzaju napięciami i konfliktami i zdawała się ofiarowywać idealne panaceum na bolączki współczesności podane w kapsułce narodowej zgody, jedności, zwartości i równowagi.

Przeciwwagę dla demokratycznej równości, nazywanej pogardliwie „panowaniem masy", stanowiła w literaturze rewolucji konserwatywnej idea elity. Elitę tworzyć mieli ludzie wybitni, wyrastający ponad otoczenie, wyróżniający się nieprzeciętnymi wartościami moralnymi i duchowymi, nacechowani charyzmą przywódców, zdolni przewodzić i rządzić. Idea elity posiadała kilka odcieni; jedni pisarze wyposażali ją w pewien rys arystokratyczny (E. Jünger, H. Burte), inni akcentowali wartości duchowe i konieczność wzięcia na siebie najwyższej moralnej odpowiedzialności. Nawet w literaturze nurtu *völkisch*, zdawałoby się wypranej z wszelkiej elitarności, odnajdujemy swoistą wersję elity w osobie chłopa-gospodarza (*das dörfliche Fürstengeschlecht* — Griese), który dzięki nieprzeciętnym cechom charakteru wyrasta dalece ponad otoczenie i przewodzi wioskowej wspólnocie. Zadaniem elity — ludzi o najwyższych przymiotach duchowych, moralnych, etycznych — miało być przewodzenie narodowi i sprawowanie rządów w imieniu i dla dobra narodu. Rządy elity oznaczać miały panowanie ludzi niepoślednich i tym korzystniej różnić się od panowania ludzi poślednich — przywódców partii — którzy przecież — jak głosili rewolucyjni konserwatyści — wybrani zostali do rządzenia przez ludzi najpośledniejszych, przez masę.

Pozytywnemu bohaterowi systemu liberalno-demokratycznego Republiki Weimarskiej, skupiającemu w sobie wszystkie wartości świata mieszczańskiego, świata wybujałego indywidualizmu, materializmu, racjonalizmu, literatury rewolucji konserwatywnej przeciwstawiała typ nowego człowieka, którego kreowała na swoistego „bohatera naszych czasów". W literaturze nurtu wojennego jest nim wojownik wyróżniający

Republiki Weimarskiej powieść ta, odczytana przez pryzmat doświadczeń I wojny światowej i głębokich zmian, jakie dokonały się w ruchu konserwatywno-narodowym po wojnie, zyskała nowy wymiar i stała się sztandarową pozycją literatury *völkisch*, prezentując jej podstawowe idee. Dla podobnej przyczyny pomieszczona została w niniejszym szkicu powieść Hermanna Burtego, która ukazała się w 1912 r., lecz dopiero po wojnie zyskała popularność, zaś postawione w niej pytania i poruszone problemy najdokładniej odpowiadają tym, jakie rewolucja konserwatywna zechciała uznać za swoje i na które próbowała znaleźć odpowiedź w okresie Republiki Weimarskiej.

Przegląd Zachodni, nr 4, 1992 IZ Instytut Zachodni

się odwagą, męstwem, honorem, dyscypliną i gotowością do poświęceń, lecz nade wszystko wolą walki przeciwko zatęchłemu światu mieszczańskiego spokoju i dobrobytu oraz wolą wywalczenia nowych wartości, nowej rzeczywistości, nowego nacjonalizmu (*ethos* wojownika jest dominującym akcentem wojennych wspomnień Ernsta Jüngera *In Stahlgewittern*, 1920; *Das Wäldchen 125*, 1925; *Feuer und Blut*, 1925). W literaturze nurtu młodokonserwatywnego jest nim człowiek odrodzony duchowo i moralnie i poszukujący drogi powrotu do „wiary ojców", do świata wartości ponadmaterialnych, do niemieckich tradycji. W literaturze nurtu *völkisch* pozytywnym bohaterem jest chłop-gospodarz, który przekazać ma narodowi dziedzictwo przeszłości przechowywane mimo burz i wstrząsów dziejowych oraz najlepsze wartości świata wsi, takie jak pracowitość, pobożność, oddanie ziemi, niezmienny od wieków tryb życia, kultywowanie obyczaju. Każdy z nich gotów jest podporządkować indywidualne „ja" wyższemu autorytetowi wspólnoty narodowej oraz stanąć do walki w obronie jej interesów. W osobach pozytywnych bohaterów literatura rewolucji konserwatywnej ukazywała świat odrodzonych Niemców, wyzbytych indywidualizmu, podporządkowanych wspólnocie narodowej i zapatrzonych w pozamaterialne wartości moralne i duchowe.

Prawdziwym asem atutowym rewolucji konserwatywnej była idea niemieckiego socjalizmu [11], postrzegana jako konserwatywna wersja rozwiązania nabrzmiałych problemów socjalnych. Stanowić ona miała idealne rozwiązanie, owo „trzecie wyjście" dla tych wszystkich, którzy deklarowali, iż komunizmu nienawidzą równie silnie jak kapitalizmu: „Na lewo nie mogę, ponieważ tam panuje bolszewizm. Na prawo jednak panuje kapitalizm, którego nienawidzę podobnie jak kolektywizmu" [12] — pisał Erich Dwinger. Założenia niemieckiego socjalizmu były bardzo ogólnikowe, ale też twórcom i propagatorom idei niemieckiego socjalizmu przyświecała nie tyle klarowność idei, ile zamiar odseparowania rosnącej w siłę i znaczenie klasy robotniczej od socjalizmu międzynarodowego i od zachodniego kapitalizmu, uważanego za wytwór liberalizmu i myśli postępowej. Formułując ideę niemieckiego socjalizmu, rewolucja konserwatywna dała tym dowód, iż dostrzega głębokie, rewolucyjne zmiany społeczne doko-

[11] Na temat „niemieckiego socjalizmu", który funkcjonował pod nazwą niemieckiego, narodowego, pruskiego lub socjalizmu Rzeszy wypowiadają się m.in. E. Loewy, *Literatur unterm Hackenkreuz. Das Dritte Reich und seine Dichtung. Eine Dokumentation*. Frankfurt/Main 1983, s. 193. Joachim Petzold wyprowadza niemiecki socjalizm z idei Eduarda Stadtlera i koncepcji pruskiego socjalizmu Oswalda Spenglera. Por. J. Petzold, *Wegbereiter des deutschen Faschismus. Die Jungkonservativen in der Weimarer Republik*. Köln 1983, ss. 73 - 96.

[12] E. E. Dwinger, *Wir rufen Deutschland. Heimkehr und Vermächtnis*. Jena 1932, s. 309.

Przegląd Zachodni, nr 4, 1992 Instytut Zachodni

nujące się na świecie po wojnie i decydującą rolę, jaką w procesie owych zmian odegrała klasa robotnicza. Wspomnienia Augusta Winniga (*Frührot*, 1924; *Der weite Weg*, 1932; *Heimkehr*, 1935) oraz powieść Ericha Dwingera (*Wir rufen Deutschland*, 1932) są świadectwem doniosłej próby podjętej przez ruch konserwatywny, a mającej na celu zjednanie szerokich rzesz proletariatu dla idei niemieckiego socjalizmu, który odwołując się do poczucia niemieckości i szermując hasłami tożsamości narodowej byłby w stanie stworzyć przeciwwagę dla radykalizmu i internacjonalizmu coraz popularniejszych w społeczeństwie idei socjalistycznych. Rewolucja konserwatywna doceniała znaczenie klasy robotniczej w nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym, nie zamierzała jej zatem pozostawić na uboczu, lecz oferując bezklasowość, prestiż społeczny i bezpieczeństwo socjalne, wciągnąć ją w orbitę wpływów i przekonać do swoich idei.

Najbardziej nośną ideą rewolucji konserwatywnej zdawała się być jej idea posłannictwa, która została tak dobitnie sformułowana m.in. w *Volk ohne Raum*, 1926 H. Grimma czy też w *Wir rufen Deutschland* E. Dwingera. Powołując się na rolę i znaczenie Niemiec jako narodu wybrańców, narodu sprawdzonego na wojnie i uświęconego krwią jej ofiar, co za tym idzie narodu o szczególnych walorach moralnych i etycznych, Dwinger dostrzega szansę Niemiec w połączeniu sprzecznych, jak dotychczas, elementów Wschodu i Zachodu w jedną światową Rzeszę Niemiecką. Nowa Rzesza miałaby być — w tym ujęciu — całkowitą negacją zachodniego liberalizmu, miałaby urzeczywistniać idee nowego nacjonalizmu i — wychodząc naprzeciw wyzwaniu czasów — propagować nowy, niemiecki socjalizm. Lecz nade wszystko miałoby to być państwo imperialistyczne, które zadośćuczyniłoby żądaniu Niemców przywrócenia należnego im miejsca w Europie i które, realizując ideę niemieckiego posłannictwa, poniosłoby w świat założenia nowego ładu społeczno-politycznego. W stworzeniu syntezy pomiędzy Wschodem i Zachodem, w staniu się łącznikiem pomiędzy Starym a Nowym, w tworzeniu nowego, nacjonalistyczno-socjalistycznego ładu społecznego widzi Dwinger wielką misję Niemiec, która powinna zrewolucjonizować świat i stać się odpowiednikiem rewolucji rosyjskiej. Idea posłannictwa zakładała wzrost wielkości i potęgi Niemiec oraz ich panowanie nad światem. Zasadzała się ona na szczególnym poczuciu witalności i „młodości" narodu niemieckiego, który czuł się uprawniony do prowadzenia walki przeciwko dekadenckiemu światu Zachodu i szerzeniu wśród krajów sąsiadujących nowych niemieckich wzorców, nowego porządku, nowych idei. W poczuciu wielkości misji i historycznej tradycji literatura młodego konserwatyzmu forsowała myśl o konieczności zaprowadzenia nowego porządku w Europie i przyznania Niemcom należnego im miejsca na mapie świata. Myśl to legła u podstaw

powieści Hansa Grimma *Volk ohne Raum*, gdzie hasło „przestrzeni życiowej" jest, nawet niezbyt dobrze zawoalowaną, formą roszczeń imperialistycznych do nowego podziału świata. Była to myśl bardzo ponętna i posiadała bodaj największą moc werbowania zwolenników [13], ponieważ ukazywała stosunkowo łatwą, a jednocześnie zgodną z istniejącymi pragnieniami wizję rozwiązania niemieckich problemów.

Idea narodu (*Volk*) funkcjonowała w literaturze rewolucji konserwatywnej jako najświetniejsza być może alternatywa dla nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego [14]. Nowoczesne społeczeństwo ukazywano w literaturze rewolucji konserwatywnej jako twór „mechaniczny", nienaturalny, skonstruowany przez człowieka, wysoce zatem niedoskonały i w swej niedoskonałości targany rozlicznymi konfliktami, antagonizmami, twór wstrząsany przez strajki i rewolucje. Świetlaną antytezą owego nieudanego tworu myśli ludzkiej zdawał się być naród. W utworach H. Burtego, E. G. Kolbenheyera, H. Grimma, E. Bussego, G. Frenssena, F. Griesego, P. Ernsta, G. Schröera naród przedstawiony został jako organicznie wzrosła wspólnota istniejąca od zawsze i na zawsze, a powołana do istnienia nie przez myśl ludzką, lecz przez Siłę Najwyższą. Naród uosabiał niejako drugą naturę; był wieczny, nieprzemijalny, witalny, podobnie jak natura brał początek od Boga. W literaturze rewolucji konserwatywnej naród został wpisany w świat absolutu, w którym funkcjonował jako organiczny twór harmonijnie współgrający ze światem przyrody i jako wyraz odwiecznego trwania w czasie poprzez łańcuch pokoleń.

Naród, podobnie jak świat absolutu, w którym funkcjonował, był tworem całkowicie doskonałym, nie wymagającym reform i ulepszeń, w przeciwieństwie do „mechanicznego", a więc wysoce niedoskonałego społeczeństwa — wytworu nowoczesnej cywilizacji. U podstaw idei narodu i wspólnoty narodowej legła idea organiczności (*das Organische*), szczególnie charakterystyczna dla literatury rewolucji konserwatywnej [15]. Literatura ta przykładała mianowicie miarę organiczności do wszelkiego rodzaju zjawisk, a rozróżnienie pomiędzy „organiczny" (*organisch*) a „me-

[13] Do 1940 r. powieść osiągnęła nakład 480 tys. egzemplarzy. Por. *The German Bestseller*..., s. 55. W okresie Republiki Weimarskiej fragment *Volk ohne Raum* służył za standardowy tekst immatrykulacyjny w niemieckich szkołach. Por. R. Grunberger, *op. cit.*, t. 2, s. 135.

[14] Na temat rozwoju idei „narodu" od początku XIX w. pisze H. Plessner, *Die verspätete Nation*..., s. 52 i n. Zob. też K. Sontheimer, *op cit.*, s. 244 i n.

[15] Martin Greiffenhagen stwierdza, że specyfikę niemieckiego konserwatyzmu stanowi system myślenia w kategoriach organicznych; w przeciwieństwie np. do konserwatyzmu francuskiego który nie rozwinął teorii organologicznej. Por. M. Greiffenhagen, *op. cit.*, s. 200. Por. także K. Sontheimer, s. 255 i n.

chaniczny" (*mechanisch*), pomiędzy wzrostem organicznym a wzrostem mechanicznym, spowodowanym przez siły zewnętrzne, służyło bądź to deprecjacji, bądź to apoteozie omawianych zjawisk.

Naród tak długo mógł pozostawać zwartą, organiczną jednością, jak długo zachowywał swoje niemieckie jestestwo i nie ulegał obcym wpływom — takie przekonanie głosiła literatura rewolucji konserwatywnej. Te utwory literackie tchną atawistyczną wprost niechęcią do wszystkiego, co określane w niej było jako nieniemieckie i co godzić miało w samą istotę niemieckości. Cała literatura rewolucji konserwatywnej rozbrzmiewa zatem wołaniem o obronę, zachowanie i restytuowanie niemieckości. Historyczna powieść H. Blanka *Gott, Reich und Brot* (1931) oraz trylogia *Paracelsus* (1917 - 1925) E. G. Kolbenheyera ukazują świat młodego, nieomalże dziecięco niewinnego narodu niemieckiego, z całych sił broniącego się przed przejrzałymi, dekadenckimi wartościami materialnymi i racjonalnymi Zachodu pragnącego skazić jego duchową czystość. Zarysowana w tych utworach sytuacja — zagrożenie świata młodej kultury germańskiej przez przeżytą i zdegenerowaną kulturę romańską — daje asumpt do wsparcia lansowanej (nie tylko przez Kolbenheyera) tezy o istnieniu „starych i młodych narodów" [16], ale też wyrażeniu przekonania, że ten „młody" naród germański nie powiedział jeszcze ostatniego słowa i że do niego w istocie należeć będzie przyszłość. Współczesna rzeczywistość Republiki Weimarskiej, postrzegana była przez pisarzy tego nurtu jako wroga i złowieszcza, całkowicie obca, sprzeniewierzająca się niemieckiej tradycji i samej niemieckości. Demokratyczny ustrój republiki, gospodarka kapitalistyczna, nowoczesna cywilizacja, kultura i obyczajowość ocenione zostały jako obce, penetrowane przez wpływy zachodnie i żydowskie oraz nie przystające do niemieckich tradycji.

Literatura rewolucji konserwatywnej pragnęła znaleźć remedium na owo zagrożenie w poszukiwaniu źródeł nieskażonej, substancjonalnej niemieckości odbyła wycieczkę w przeszłość. Świat przeszłości odmalowany został w tej literaturze jako świat doskonałej harmonii, zakrzepły w odwiecznej niezmienności; był to świat wkomponowany w wyższy porządek rzeczy i sam ów porządek rzeczy współtworzący, świat nienaruszalnej hierarchii stanów, świat rządzący się instynktem, uczuciem, ufną wiarą w Boga, świat pozostający w harmonii z naturą i wyższym, transcendentalnym porządkiem rzeczy.

---

[16] Teorię o istnieniu „starych i młodych" narodów rozwinął Kolbenheyer w *Philosophie der Bauhütte* (w 1925 r. jako *Bauhütte*, następnie wielokrotnie przeredagowywana), Moeller van den Bruck m.in. w szkicu *Rechte der jungen Völker* (1919), zaś Oswald Spengler w *Der Untergang des Abendlandes (1918 - 1922)*. Szerzej na ten temat por. E. Keller, *Nationalismus und Literatur. Langemarck, Weimar, Stalingrad*. Bern und München 1970, s. 119.

Zamierzeniem rewolucji konserwatywnej było potraktowanie całego dorobku cywilizacyjnego dziewiętnastego wieku jako jednej wielkiej pomyłki historii spowodowanej przez Zachód (rewolucja francuska) oraz zapoczątkowanie powrotu do świata naturalnego porządku rzeczy, do utraconego raju doskonałej harmonii, który upatrywano przede wszystkim w średnich wiekach, w okresie istnienia I Rzeszy, bądź jeszcze wcześniej. Powrót ten dokonać się miał za pomocą transformacji wizji owej bardzo wystylizowanej i wyidealizowanej przeszłości w wizję nowej rzeczywistości.

I tak oto literatura nurtu młodokonserwatywnego adaptuje na swój użytek system średniowiecznej hierarchii stanów, tworząc wizję ludu/narodu *(Volk)*, będącego ucieleśnieniem witalności, pracowitości i kwintesencjonalnej niemieckości oraz rządzącej nim elity Niepoślednich (lub Jasnowłosych) (Burte), reprezentującej najwyższe przymioty moralne i duchowe. Literatura nurtu *völkisch* (Griese, Busse) propaguje natomiast model wspólnoty narodowej wzorowany na archaicznie wystylizowanej wizji świata wsi, kultywującego przez wieki całe nieodmienny tryb życia i pozostającego w organicznej symbiozie ze światem absolutu.

Jeden i drugi nurt literatury nawołuje do szukania raju utraconej szczęśliwości w *a priori* założonym archetypie modelu społecznego opartego na gospodarce rolnej, z której naród czerpać będzie podstawy bytu. Wizja ta w powieściach chłopskich nurtu volkistowskiego nabiera niekiedy cech sakralnych; praca na roli jest tu widziana jako jedyne zajęcie pozostające w zgodzie ze światem przyrody i absolutu. Ma to na celu przywrócenie dawnego, doskonałego porządku rzeczy, który istnieć miał jakoby dopóty myśl ludzka nie wzniosła gmachu nowoczesnej cywilizacji i postępu i nie położyła kresu dawnemu porządkowi rzeczy.

O powrót do naturalnej harmonii minionego porządku apeluje w opowiadaniach Paul Ernst, ukazując świat nienaruszalnej hierarchii stanów, tak naturalnej, jak naturalna jest hierarchia gatunków istniejąca w przyrodzie, przy tym rządzący się instynktem, uczuciem, namiętnością, a więc odruchami naturalnymi, nie skażonymi intelektualnym wartościowaniem i pozostającymi w zgodzie z otaczającym je światem organicznym. Przejmując na swój użytek ów system hierarchii i bezwzględnego posłuszeństwa rządzonych względem rządzących, literatura rewolucji konserwatywnej tworzy wizję jednolitego narodu rządzonego przez elitę. Te dwa stany reprezentują w omawianej literaturze pewien zamknięty system wartości konserwatywnych: lud jest najlepszą egzemplifikacją idei życia, pierwotnych instynktów i substancjonalnej niemieckości, elita zaś legitymuje się, tu bliżej nieokreślonymi, ale bezwzględnie wyższymi przymiotami duchowymi i moralnymi. W tak zbudowanym systemie społecznym zbędny jest stan trzeci (mieszczański), zaś w systemie wartości zbęd-

ny staje się racjonalizm i intelektualizm. Mamy tu do czynienia z dwiema odsłonami zjawiska irracjonalizmu.

Pierwsza z nich przejawia się w pogardzie dla rozumu, przy jednoczesnej apoteozie instynktów, biologizmu, krwi i rasy. Pochwałę instynktów i naturalnego, niczym nie skażonego biologizmu odnajdujemy w utworach Paula Ernsta, do „krwi i rasy" odwołuje się Hermann Burte, ubolewając nad zanikiem jej „czystości" i w tym m.in. upatrując przyczyny „upadku czasów"; zaś na witalności narodu/ludu budują model funkcjonowania wspólnoty narodowej tak Hans Grimm, jak i autorzy volkistowskiej powieści chłopskiej. Zawarta w utworach tych pisarzy wizja nowej rzeczywistości zbudowana jest na specyficznie postrzeganym archetypie modelu społecznego, modelu jednolitej wspólnoty krzepkich, zdrowych, witalnych ludzi prowadzących od wieków osiadły tryb życia na roli. Ów archaiczno-agrarny model funkcjonowania społecznego eliminuje całkowicie konieczność zaistnienia jakichkolwiek zmian (np. zaprowadzenia stosunków kapitalistycznych) i odnajduje ideał w feudalno-stanowym okresie historycznego funkcjonowania narodu. Zamknięcie narodu w określonej fazie historii i w określonym modelu społeczno-polityczno-gospodarczym eliminuje z kolei konieczność jakiegokolwiek postępu cywilizacyjnego, rozwoju nauki, wiedzy, współdziałania intelektu. Wręcz przeciwnie; wszelki postęp, wiedza, intelekt zdają się być dramatycznym zagrożeniem dla narodu *(vide* upadek szlachty w opowiadaniu Paula Ernsta *Ein Familienbild von Goya,* 1930; upadek ludu w *Wilfeber,* 1912 Harmanna Burte, wreszcie upadek całej wsi w *Das letzte Gesicht* 1933 Friedricha Griese), jako że mogą osłabić witalność narodu w ów model wkomponowanego, zaś sam model poddać gwałtownym zmianom społeczno-politycznym, a nawet położyć kres jego funkcjonowaniu. Temu pandemonium świata nowoczesnej cywilizacji i postępu literatura przeciwstawia *quasi*-feudalną koncepcję nowej rzeczywistości. Nie jest to koncepcja alternatywna, lecz koncepcja — w pojęciu pisarzy młodego konserwatyzmu — jedynie właściwa, gdyż sięga do praźródeł ludzkiej egzystencji, powraca do prapoczątków i legitymując się tak szacownym i sędziwym rodowodem, wyprowadza z owego powrotu wzorcowy model życia mający odpowiadać wymogom współczesności.

Drugą odsłonę irracjonalizmu odnajdujemy w powszechnie głoszonej pogardzie dla intelektu, pochwale wyższej duchowości, czystej religii, prawdziwej mistyki [17]. Nie ulega wątpliwości, że do pobudzenia nowej religijności młody konserwatyzm przywiązywał ogromną rolę, upatrując w zaniku religijności i moralności przyczyn upadku politycznego Nie-

[17] Mistycyzm i irracjonalizm jako specyficznie niemieckie formy myślenia por. J. Neurohr, *Der Mythos vom Dritten Reich. Zur Geistesgeschichte des Nationalsozialismus.* Stuttgart 1957, s. 236 i n.

miec, dostrzegając natomiast szansę zbudowania nowej Rzeszy niemieckiej tylko na bazie odrodzonej religijności i odrodzonego chrześcijaństwa [18]. Religia jawiła się jako niezbędny komponent nowego porządku, integrujący (podobnie jak w średniowieczu) państwo i naród oraz pozostający ich ostoją. Dlatego też literatura rewolucji konserwatywnej rozbrzmiewa potężnym wołaniem o pobudzenie nowej religijności, o powrót do „wiary ojców", o odrodzenie się niemieckości na bazie odrodzonej religijności. Młody konserwatyzm wychodził z założenia, iż konieczne jest ponowne zbliżenie narodu niemieckiego do chrześcijaństwa, zaś powodzenie tego przedsięwzięcia upatrywał w próbie „zniemczenia", „zgermanizowania" religii i przeprowadzenia niejako drugiej reformacji [19]. Zamierzano zatem, na wzór Lutra, który uwolnił niemieckie chrześcijaństwo od dominacji Rzymu, uwolnić go obecnie od rodowodu i tradycji żydowskich, bądź to stylizując postać Chrystusa na germańskiego Boga, bądź też odwołując się do tradycji niemieckiej mistyki. Próbę utworzenia germańskiej religii na potrzeby narodu niemieckiego odnajdujemy w *Wiltfeber* Burtego, którego „Czysty Chrystus" *(der Reine Kriist)* jest swoistym połączeniem nietzscheańskiego nadczłowieka i germańskiego Wotana, zaś główny postulat dotyczący religii sprowadza Burte do żądania oczyszczenia jej z żydowskiego charakteru i żydowskiego rodowodu. Owa prawdziwie niemiecka religia jest nieodzowną częścią składową Rzeszy Ducha, którą wznosi w swym utworze Burte i Trzeciej Rzeszy Paracelsusa, którą tworzy Kolbenheyer. E. G. Kolbenheyer nawiązuje w trylogii *Paracelsus* do tradycji niemieckiej mistyki, a jego postulat czystej religii oznacza oczyszczenie jej z wpływów obcego, rzymskiego (zachodniego) dogmatyzmu i ceremoniału, wzniesienia na najwyższy stopień uduchowienia i założenia tym samym Królestwa Bożego na ziemi niemieckiej. Koncepcja „Trzeciej Rzeszy" Kolbenheyera zakłada jakąś szczególną zdolność niemieckiej duszy do mistycznego, „czysto niemieckiego" obcowania z Panem Bogiem,

[18] „Jeśli niemiecka rewolucja konserwatywna — pisał Edgar J. Jung — ma być przeciwieństwem francuskiej, to oznacza to przede wszystkim, że rewolucja konserwatywna wzniesie Bogu nowy ołtarz, tak jak francuska wzniosła go bogini Rozumu". E. J. Jung, *op. cit.*, s. 380.

[19] Nowa, „rzeczywista" lub „germańska" religia stała w centrum zainteresowania czołowych ideologów nurtu młodokonserwatywnego (np. Moeller van den Bruck, *Die Deutschen*, t. 6, podaję za H.-J. Schwierskott, *Arthur Moeller van den Bruck und der revolutionäre Nationalismus in der Weimarer Republik*. Göttingen, Berlin, Frankfurt 1962, s. 96) oraz volkistowskiego (np. A. Bartels, *Der völkische Gedanke. Ein Wegweiser*. Weimar 1923). Jednym z przejawów aktywności ruchu *völkisch* w Republice Weimarskiej był silny ruch na rzecz utworzenia i wyznawania prawdziwie niemieckiej, „germańskiej" religii, który zaowocował wieloma dziełami teoretycznymi. Por. H.-J. Schwierskott, *op. cit.*, s. 95 i n. M. Greiffenhagen, *op. cit.*, ss. 88 - 122, 278 - 280.

w którym to obcowaniu objawią się najwyższe moralne i duchowe wartości właściwe narodowi niemieckiemu, a różniące go od obcego i dekadenckiego Zachodu. W historycznej przeszłości, w średniowieczu, w mistyce literatura rewolucji konserwatywnej odkrywa duchową substancję niemieckości, odkrywa świat niemieckiego ducha i rzeszę niemieckiej doskonałości. Jest to świat mistycznej wiary w Boga, będącej wyrazem najwyższej i najczystszej duchowości i religijności, świat instynktów i uczuć, w żadnym jednak razie świat niszczycielskiego i destrukcyjnego rozumu pochodzącego z Zachodu. W nawiązaniu do tego minionego świata niemieckiej substancjonalnej duchowości, literatura rewolucji konserwatywnej wznosi rzeszę ducha, rzeszę najwyższej duchowości i moralności, rzeszę odrodzonej niemieckości i nowej religijności, która, jako element wizji nowej rzeczywistości, stworzyć ma pozytywną przeciwwagę dla bezdusznego i bezideowego świata.

Zwieńczeniem wizji nowej rzeczywistości był mit Trzeciej Rzeszy. Była to bez wątpienia najświetniejsza i najbardziej nośna idea rewolucji konserwatywnej, która oderwawszy się od literackiego pierwowzoru — *Trzeciej Rzeszy* Moellera van den Brucka — poczęła żyć własnym życiem i wspomagana głęboką frustracją społeczeństwa, poczęła wyrażać jego najgorętsze pragnienia i marzenia. Mit Trzeciej Rzeszy zawierał w sobie wszystko; przypominał świetność i chwałę Świętej Rzeszy Rzymskiej Narodu Niemieckiego, z którą był instynktownie kojarzony, reprezentował rzeszę ducha — rzeszę nowej religijności i odrodzonej niemieckości, ukazywał rzeszę jednego narodu — organicznie wzrosłej i jednolitej wspólnoty narodowej, był rzeszą spokoju i dobrobytu wszystkich bywateli, wreszcie rzeszą przyszłego, potężnego imperium germańskiego [20].

Nie sposób nie spostrzec, że Trzecia Rzesza była nie tylko kategorią ideową, ale też wyrażała konserwatywny sposób doświadczania czasu i historii, w którym przeszłość jawi się nie jako to, co było i przeminęło, lecz jako wywodząca się z przeszłości reprezentacja wiecznego porządku rzeczy [21]. Lansując ideę Trzeciej Rzeszy literatura rewolucji konserwatyw-

[20] Neurohr stwierdza, że na mit Trzeciej Rzeszy składały się tzw. mity cząstkowe (*Teil-Mythen*), które często wykluczały się wzajemnie, ale też występowały zgodnie obok siebie, a w narodowym socjalizmie osiągnęły syntezę. Por. J. Neurohr, *op. cit.*, s. 22.

[21] Obszernie na temat konserwatywnego postrzegania czasu wypowiedział się m.in. M. Greiffenhagen, *Das Dilemma des Konservatismus in Deutschland*, ss. 138 - 148. Konserwatywną wykładnię idei wiecznego powrotu rzeczy oraz przestrzennego doświadczania czasu (*Linie und Kugel*) prezentuje A. Mohler, *Die Konservative Revolution*, ss. 104 - 164. Na ontologiczną wizję świata, jako istotny wyróżnik powieści chłopskiej nurtu volkistowskiego, zwraca uwagę P. Kluckholn, *Die konservative Revolution in der Dichtung der Gegenwart*. „Zeitschrift für Deutsche Bildung" z. 4, 1933, s. 148.

nej odrzucała wartości tymczasowe, docelowe, przejściowe, a więc takie, jakie reprezentować miał sobą bez wątpienia tymczasowy, chwiejny i wysoce niedoskonały porządek obecnej rzeczywistości. Sięgała po wartości uniwersalne, trwałe, ponadczasowe, a więc wartości, których ekstraktem zdawała się być idea rzeszy. Idea Trzeciej Rzeszy pełniła w literaturze rewolucji konserwatywnej funkcję najdoskonalszej egzemplifikacji obiegu zamkniętego (*Kreislauf*) i wiecznego powrotu rzeczy (*die ewige Wiederkehr des Gleichen*), wiecznego powrotu tego samego poprzez wieczność trwania. Zaprzeczając idei postępu i czyniąc ideę wiecznego powrotu rzeczy centralnym punktem myśli pisarze tego nurtu z całą uwagą zwrócili się ku przeszłości, aby w niej dojrzeć wzorce zdolne ukształtować nową, przyszłą rzeczywistość. Sięgnięcie po wzorce z przeszłości posłużyło do zabudowania wizji przyszłości gęstą konstrukcją mitów (ewidentnym przykładem jest tu mit Trzeciej Rzeszy), które przedstawiały nie tyle przeszłość i przyszłość, lecz odwoływały się do funkcjonującego w świadomości społecznej zbioru marzeń i tęsknot i były wyrazem zbiorowej woli społecznej zdolnej przekuć mit w rzeczywistość [22].

Literatura rewolucji konserwatywnej jest przykładem forsowania pojęć i postaw irracjonalistycznych w celu osiągnięcia szerokiego rezonansu społecznego, co z kolei wszechobecnie w niej panującemu duchowi irracjonalizmu nadawało wymiar polityczny. Wprawdzie rewolucja konserwatywna odżegnywała się od wszelkiej zorganizowanej działalności politycznej, rezerwując dla siebie sferę ducha i idei oraz roszcząc sobie prawo do sprawowania przede wszystkim rządu nad duszami i umysłami, ale też — jak mówił Tomasz Mann — „za każdą postawą duchową kryje się polityka" [23]. Literatura odegrała niepoślednią role w kształtowaniu politycznych postaw i opinii społeczeństwa niemieckiego, a uczyniła to posługując się wszelkimi dostępnymi środkami wyrazu poetyckiego, nie wzbraniając się nawet niekiedy przed przełożeniem fabuły utworów literackich na język agitek propagandowo-politycznych, a to w celu osiągnięcia jak najżywszego oddźwięku społecznego i zakorzenieniu w świadomości niemieckiego społeczeństwa haseł i idei, które doniosłością wykroczyły daleko poza cezurę czasu zakreśloną dla rewolucji konserwatywnej. Niewątpliwym dokonaniem tej literatury było umocnienie w Niemcach przekonania o wyjątkowości tego narodu i ważkości misji, jaką mu przyszło spełnić wśród narodów świata, utrwalanie w nich po-

[22] Na temat obecności mitów w ideologii rewolucji konserwatywnej szerzej wypowiada się M. Greiffenhagen, *Das Dilemma...*, ss. 282 - 284. Z powołaniem się na filozofię Bergsona i teorię mitów społecznych Sorela pisze o mitach J. Nourohr, *Der Mythos vom Dritten Reich*, s. 15. Zob. także K. Sontheimer, *op. cit.*, s. 49.

[23] Cytuję za: K. Sontheimer, *op. cit.*, s. 44.

staw antyliberalnych, antydemokratycznych i antyokcydentalnych, prowadzanie i zagrzewanie do walki przeciwko demokratycznej republice („Niemcy nie powstaną, dopóki nie zapłoną niemieckie ulice' — głosił Hans Grimm [24]), wreszcie pogłębianie w nim wiary w możliwość wyboru trzeciej drogi, drogi odmiennej od wszelkich europejskich tradycji i wzorców, drogi wyjątkowej i przeznaczonej jedynie dla wybranego przez Boga narodu niemieckiego.

Wizja nowej rzeczywistości to wizja owej „trzeciej drogi" wiodącej do celu zamierzonego przez rewolucję konserwatywną — wielkiej, potężnej Rzeszy Niemieckiej mogącej zapewnić dobrobyt i pomyślność swych obywateli. Wizja ta jest w istocie ucieczką realnego świata w świat politycznej utopii i ideowej metafizyki; tworzy ją świat wyizolowanej i zasklepionej w sobie niemieckości, karmiącej się w hermetycznym odosobnieniu mirażem niegdysiejszej świetności i pragnącej ukształtować nową, rzeczywistość na miarę niemieckiej wielkości i wyjątkowości. Transponując w przyszłość wzorce przeszłości, literatura rewolucji konserwatywnej pragnęła zatrzymać czas w określonej chwili, którą nazywała godziną szczęśliwości narodu niemieckiego. Wytaczała wszelki oręż dla obrony stanu posiadania i do walki z zagrożeniami, które ów stan mogłyby zmienić lub stanowić dlań niebezpieczną innowację: z racjonalizmem, postępem cywilizacyjnym, intelektem, wszelkim europejskim wpływom i wzorom. Na tę wizję składają się idee i mity trudne do podważenia, gdyż niosą obietnicę harmonii, spokoju, jedności i rozwiązania wszelkich problemów współczesności. Takie idee i mity jak „wspólnota narodowa", „Trzecia Rzesza", „nowa religijność" nie apelowały do rozumu i poczucia realizmu, lecz trafiały wprost do sfery uczuć i wiary czytelnika [25]. Jaśniejąc blaskiem doskonałości stworzyły one dogodny klimat duchowy dla rozwoju ruchu narodowo-socjalistycznego, zaś państwo i naród niemiecki zaprowadziły prosto w objęcia dyktatury i totalitaryzmu.

---

[24] H. Grimm, *Volk ohne Raum. Bd.* 1 - 2, Lippoldsberg 1975, s. 1257.

[25] O złudnym blasku idei, haseł i pojęć składających się na ideologię rewolucji konserwatywnej, a służących przede wszystkim silnemu mitologizowaniu przeszłości i wyczekiwanej przyszłości pisze K. Sontheimer (*op. cit.*, s. 259).

„Ich blask był w istocie błyskiem tombaku, ponieważ ukazywał przyszłą rzeczywistość, która w warunkach XX wieku w przewidywanej postaci nigdy nie mogłaby zaistnieć (...). Wypowiedziana przez epokę walka przeciwko *ratio* doprowadziła do niebezpiecznej półprawdy, iż wiara jest istotniejsza i ważniejsza niż myślenie. Otworzyło to drogę żywiołom uczuć i instynktów, a wykluczając rozum doprowadziło do trwałego sojuszu pomiędzy wiarą a działaniem. Był to sojusz, który w ostatecznym rozrachunku stworzył pożywkę dla rozwoju ruchu narodowosocjalistycznego".

Przegląd Zachodni, nr 4, 1992 IZ Instytut Zachodni

NASZE WYDAWNICTWA

ILONA ROMISZEWSKA

EWG-POLSKA. HANDEL ROLNO-SPOŻYWCZY

Ark. wyd. 12,5, nakład 600 egz.

„Na początku lat dziewięćdziesiątych, podobnie jak to miało miejsce i w przeszłości, co 6 złotówka zaangażowana w handel między Polską a EWG odzwierciedla obroty artykułami rolno-spożywczymi" — pisze autorka we wstępie do swojej książki, zwracając w ten sposób uwagę na problem wymiany handlowej produktami rolno-spożywczymi jako istotny element współpracy gospodarczej między Polską a Wspólnotami Europejskimi.

Polska, podpisując w 1991 r. Układ Europejski o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi, stanęła przed koniecznością ułożenia na nowo stosunków gospodarczych z państwami członkowskimi tego ugrupowania.

Prezentowana praca zawiera szczegółową analizę wpływu wspólnej polityki rolnej i handlowej EWG na wielkość i strukturę importu i eksportu między Polską a państwami Wspólnot Europejskich. Rozważania nad stanem stosunków handlowych między obiema stronami obejmują także kwestię umów dotyczących zasad wymiany artykułami rolno-spożywczymi, zawartych przez EWG z wieloma państwami, jak również zagadnienie pomocy żywnościowej świadczonej na rzecz społeczeństwa polskiego przez Wspólnoty Europejskie.

Znajomość zarówno potrzeb importowych, jak i eksportowych Wspólnoty, stopnia integracji rolnej i rozmiarów protekcjonizmu staje się dla Polski niezwykle ważna w świetle przyszłych negocjacji z EWG w sprawie handlu produktami rolno-spożywczymi.

DO NABYCIA:

w księgarniach naukowych

w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)

w księgarni „Pod ratuszem", Poznań, Ratuszowa 25/27 (domki budnicze)

NASZE WYDAWNICTWA

KATALOG WYDAWNICTW INSTYTUTU ZACHODNIEGO 1970 - 1991

nakład 3000 egz., ark. wyd. 2,5

Katalog wydawnictw Instytutu Zachodniego obejmuje wszystkie publikacje wydane w latach 1970 - 1991, zarówno pozycje zwarte, jak i periodyczne. Jest on kontynuacją — pod względem formy i treści — katalogu z 1969 r. zawierającego wydawnictwa z lat 1945 - 1969, czyli od początku istnienia Wydawnictwa. Oprócz zestawień dotyczących wydawnictw seryjnych, wydawanych poza serią, książkowych w językach obcych i periodycznych zawiera alfabetyczny spis wszystkich tytułów oraz spis nazwisk autorów i redaktorów książek.

DO NABYCIA:

w księgarniach naukowych

w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)

w księgarni „Pod ratuszem" Poznań, Ratuszowa 25/27 (domki budnicze)